OSTRY / Bezimienni, Lajt (feat. Felipe, GMB (Fo

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajciku od rana,
Robisz ten hałas, podnieś browara,
W kolor zamienia się rzeczywistość szara
/2x

[FELIPE:]
chill, chill teraz wjeżdża
w mig zapłonie ten gram
bit na full odkręcam i już nie ma na nic miejsca
dawaj jazz, man /2x
marne ocb, i mnie potwornie suszy, wiesz jak
żyje tak jak chce, a nie tak jak muszę
wolny ptak nad miastem leće
uspokajam swoją duszę
siedzę, krusze i pale
nawijam susze, nalej
do pełna szkoło, razy 2
dziś zatopimy żale

[GMB:]
ewidentnie dzisiaj chillout mówię brat
chcą zmienić myśli moje
ale tylko ja znam szyfr
z dala od wojen
to dobry projekt
dziś na twoje dłonie leci tylko dobry styl
niech wszyscy się podniosą
teraz miejsca
gdy poczują ten rap z serca
wszystkich pozytywnie niech on nakręca
napędza mnie tak od zawsze
tak ze nie mogę przestać

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajciku od rana,
Robisz ten hałas, podnieś browara,
W kolor zamienia się rzeczywistość szara
/2x

Słyszę tłusty bit ktoś tu płynie na nim grubo,
Coś mi zalatuje dobrym rapem a nie wódą,
chociaż łycha odpalona, kostki lodu ją zdobią
sam już nie wiem: z nią czy bez niej jestem bardziej sobą
spontaniczna jazda, chłopak z bloków a nie gwiazda
byle tylko trzymać fason, i nie zrobić z siebie błazna
be morałów i mądrości, inny stan świadomości
w głowie pełen luz, zero we mnie złości
jakoś ciężko to zrozumieć, ze zgubiłem dziś agresję
schizy poszły na bok, a na drugi pcham depresję
by odpalić wrotki – to na pierwszym planie
też tak masz, ze czasem resetujesz banie

Nie myślę dziś o zarabianiu siana, jestem na lajciku od rana,
Robisz ten hałas, podnieś browara,
W kolor zamienia się rzeczywistość szara
/2x